

Sygn. akt IVUa 29/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Danuta Jarosz-Czarcińska (spr.)

Sędziowie SSO Danuta Domańska

SSO Magdalena Chudziak

Protokolant stażysta Emilia Hamerlińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 listopada 2017 r. w Toruniu

sprawy **E. U. i M. U.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

**o odszkodowanie**

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T.

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu - IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 września 2017 r. sygn. akt IV U 68/17

**oddala apelację.**

SSO Magdalena Chudziak SSO Danuta Jarosz-Czarcińska SSO Danuta Domańska

Sygn. akt IV Ua 29/17

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 5 września 2017 r. zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. na rzecz ubezpieczonej E. U. kwotę 41922,50 zł tytułem odszkodowania, zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. na rzecz ubezpieczonego M. U. kwotę 41922,50 zł tytułem odszkodowania, zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. na rzecz ubezpieczonej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał, że S. U. był zatrudniony przez L. K. (1) w ramach umowy o pracę na czas nieokreślony zawartej dnia 1 maja 2014 roku, na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego.

W nocy z 12/13 września 2015 roku S. U., w ramach wykonywanej przez siebie pracy zawodowej, podróżował wraz z drugim kierowcą- K. W. (1) z G. do B..

Ubezpieczony kierował samochodem ciężarowym marki M. nr rej. (...) wraz

z przyczepą marki W. o nr rej. (...). Pojazdy zakupione zostały w 2015 roku. Ich kompleksowy przegląd przeprowadzony został 29 lipca 2015 roku, były sprawne technicznie. W okresie od lipca do września 2015 roku nie doszło do żadnych awarii, a samochód nie był poddawany naprawom.

Tej samej nocy, z B., samochodem ciężarowym wracali inni pracownicy PHU (...), P. L. (1) oraz P. L. (2). Pojazdem kierował P. L. (2).

Ubezpieczony miał w ramach postoju spędzić weekend w B.. Skontaktował się z P. L. (1) i poprosił o przekazanie mu pendrive'a z filmami. Mężczyźni kilkakrotnie rozmawiali ze sobą przez telefon celem ustalenia szczegółów przekazania nośnika.

Samochody minęły się na autostradzie, a S. U. dał sygnał świetlny sugerujący zatrzymanie się.

Ubezpieczony zatrzymał samochód ciężarowy na pasie postojowym ok. godz. 1:00 czasu rumuńskiego w pobliżu miejscowości S. woj. (...) na 14 km na autostradzie A3. W tym czasie drugi z kierowców- K. W. (1) spał.

Z uwagi na brak możliwości natychmiastowego postoju, P. L. (2) zatrzymał się kilkaset metrów dalej.

Obydwa samochody znajdowały się na wiadukcie. Pomiedzy pasem ruchu skierowanym w stronę B., a pasem ruchu skierowanym od B. była szeroka na około dwa metry przepaść. Przy jej krawędzi znajdowały się barierki, a na wysokości około metra nad wiaduktem rozpięta była lina.

Z uwagi na nocną porę, w miejscu zdarzenia było ciemno, nie było oświetlenia ulicznego. Przepaść była praktycznie niewidoczna.

Przed wjazdem na wiadukt widniała tabliczka informacyjna z napisem w języku rumuńskim, bez odzwierciedlenia obrazkowego.

S. U. miał świadomość, że zatrzymał się na autostradzie. Przechodząc na przeciwległy pas jezdni, ominął barierki i spadł w przepaść.

P. L. (2) oraz P. L. (1) oczekiwali na przyjscie S. U.. Mężczyzna nie pojawił się więc po pewnym czasie odjechali, podejmując jednocześnie kilkakrotne próby kontaktu. Z uwagi na brak odpowiedzi, zadzwonili do pracodawcy - L. K. (1) i powiadomili ją o zaistniałej sytuacji. Kobieta poleciła zawiadomić policję.

L. K. (1), po kilku próbach skontaktowała się z K. W. (1). Mężczyzna poinformował ją, że ubezpieczonego nie ma w samochodzie.

P. L. (1) oraz P. L. (2) zawrócili na miejsce zdarzenia i dołączyli do prowadzącego już poszukiwania K. W. (1). Mężczyźni odnaleźli ciało ubezpieczonego na dnie przepaści. Lekarze stwierdzili jego zgon.

Zespół powypadkowy w osobach L. K. (2) i H. K. sporządzili protokół powypadkowy w którym wskazano, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy w czasie podróży służbowej.

Postępowanie prowadzone przez Policję Miasta T. w sprawie nieumyślnego spowodowania zabójstwa zostało umorzono z uwagi na to, że czynu nie popełniono.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny ustalono na podstawie zgromadzonych w toku sprawy dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadków L. K. (1), P. L. (1), P. L. (2), E. U. oraz K. W. (1).

Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom wskazanych świadków. Ich zeznania były logiczne i spójne, wzajemnie ze sobą korespondowały. Trzeba wskazać, że w oparciu

o zeznania świadków K. W. i L. K. brak było podstaw do przyjęcia, że S. U. zatrzymał się aby sprawdzić coś przy samochodzie. Samochód był po przeglądzie, sprawny przed zatrzymaniem i po dalszym ruszeniu w trasę z miejsca wypadku.

Sąd ma świadomość, że nawet w sprawnym samochodzie można coś sprawdzić, lecz brak jest przekonujących faktów, że tak było. Dodatkowo trzeba wskazać, że nawet gdyby S. U. chciał coś sprawdzić to niewątpliwie nie w celu sprawdzenia sprawności samochodu, przechodził na drugą stronę autostrady.

Dokumenty zostały sporządzone we właściwej formie przez uprawnione do tego organy. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości ani rzetelności. W ocenie sądu zbędne było zwracanie się do organów prokuratury w Rumunii o nadesłanie akt sprawy karnej na okoliczność ustalenia przebiegu zdarzenia i jego związku z pracą. Powyższe zostało ustalone w sposób wystarczający dla rozstrzygnięcia na podstawie materiały dowodowego zgromadzonego w postępowaniu. Do materiału dowodowego (w aktach ZUS) dołączono także tłumaczone postanowienia wydane w wyniku postępowania prowadzonego przez Policję Miasta T. w sprawie nieumyślnego spowodowania zabójstwa, które zostało umorzone z uwagi na to, że czynu nie popełniono.

Spór w sprawie dotyczył oceny prawnej zdarzenia.

Przechodząc do analizy prawnej wskazać należy, iż zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.199, poz. 1673), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Zgodnie więc z tym przepisem muszą zaistnieć łącznie wszystkie przesłanki, aby uznać zdarzenie za wypadek. Tak więc zdarzenie musi zaistnieć podczas pracy, być nagle, spowodowane przyczyną zewnętrzną, a nie tkwiącą w organizmie i spowodować uraz lub śmierć.

Zakres pojęcia związku z pracą użytego w definicji wypadku przy pracy obejmuje nie tylko wypadki, które mają miejsce podczas świadczenia pracy, lecz także zdarzenia, które nastąpiły zarówno w związku z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych lub poleceń przełożonych, jak i w związku z wykonywaniem czynności na rzecz pracodawcy, choćby bez polecenia. Nagłe zdarzenie powodujące uraz lub np. śmierć pracownika może więc nastąpić w dowolnym czasie i miejscu, pod warunkiem że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa.

W myśl art. 3 ust. 2 powyższej ustawy na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ w czasie podróży służbowej. Istota ochrony pracownika na podstawie przepisu art. 3 ust. 2 pkt.1 ustawy wypadkowej sprowadza się zatem do rozciągnięcia szczególnej ochrony ubezpieczeniowej w podróży służbowej na okoliczności należące także do sfery prywatnych spraw pracownika. Z uwagi bowiem na szczególne okoliczności i warunki, w jakich znajduje się pracownik podczas podróży służbowej, ochrona ubezpieczeniowa obejmuje nie tylko wykonywanie poleconej pracy, lecz w pewnym stopniu również wiele innych czynności wynikających z samego faktu opuszczenia zwykłego środowiska, które to czynności byłyby w normalnych warunkach zaliczone do sfery spraw prywatnych.

Różnica między wypadkiem przy pracy, a wypadkiem w czasie podróży służbowej dotyczy okoliczności wypadku, a w szczególności tego, że ten pierwszy powinien pozostawać w związku z pracą, zaś drugi - wiązać się z wykonywaniem zadań powierzonych na czas podróży służbowej.

Specyfika pracy kierowcy samochodu ciężarowego przemawia za uznaniem, iż ewentualny wypadek, jakiemu ulega kierowca przebywający w delegacji, należy zakwalifikować jako wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy. Sąd miał tu także na uwadze ustawę z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w której w art. 2 pkt. 7 wskazano, że podróżą służbową jest każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy:

a) przewozu drogowego poza miejscowość, o której mowa w pkt 4 lit. a, lub

b) wyjazdu poza miejscowość, o której mowa w pkt 4 lit. a, w celu wykonania przewozu drogowego.

S. U. dokonywał w dacie śmierci przewozu o jakim stanowi w/w przepis.

Kierowca samochodu ciężarowego podlega więc szerszej ochronie ubezpieczeniowej przez cały czas podróży. Ochrona ta rozciąga się na okoliczności należące do sfery jego prywatnych spraw. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r. I UK 418/10)

Trzeba wyjaśnić, że w czasie podróży służbowej pracownik może być pozbawiony ochrony ubezpieczeniowej tylko wówczas, gdy zerwał związek z wykonywaniem powierzonych mu zadań służbowych np. poprzez sprowokowanie lub spowodowanie zdarzenia wypadkowego zachowaniem niepozostającym w żadnym związku z celem tej podróży. Wyjaśniono, że do zerwania tego związku nie dochodzi w sytuacji, gdy pracownik nie mógł mieć wpływu na zajście wypadku lub gdy istnieją istotne współprzyczyny zdarzenia wypadkowego. (wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn I UK 100/15 Legalis nr 1460806). W tezie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r. I UK 418/10 wskazano natomiast, że nieszczęśliwy śmiertelny wypadek drogowy, któremu uległ kierowca zatrudniony w międzynarodowym transporcie drogowym, zmierzający do miejsca załatwienia naturalnej potrzeby fizjologicznej podczas oczekiwania na polecenie wykonywania pracy w dniu następnym, pozostaje w związku normatywnym (funkcjonalnym, miejscowym i czasowym) z wykonywaniem powierzonych mu zadań w rozumieniu art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.), choćby pracownik spożył alkohol w ilości niepozbawiającej go zdolności świadczenia pracy w kolejnym dniu pracy.

W przedmiotowej sprawie, rozważenia wymaga zatem czy wypadek został spowodowany postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. Dla rozważenia powyższego problemu prawnego, odwołać się należy do specyfiki pracy kierowcy samochodu ciężarowego. Niewątpliwie praca ta wiąże się z długim czasem rozłąki z najbliższymi, a także niestandardowymi warunkami odpoczynku. Pracownik ma prawo do zorganizowania sobie warunków pracy w sposób zmniejszający jej uciążliwość i niedogodności z niej wynikające. Stanowisko to zdaje się potwierdzać Sąd Najwyższy, który stwierdził, iż jest rzeczą oczywistą, szczególnie w warunkach wielomiesięcznej podróży morskiej, że pracownik- marynarz ma prawo do odpoczynku i relaksu w warunkach innych niż panujące na statku (wyrok SN z dn. 13 maja 1997 r., II UKN 98/97, Legalis nr 31155).

Z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż zawodowi kierowcy, dla realizacji prawa odpoczynku często korzystają z dobrodziejstw techniki. W trakcie długich postojów oglądają filmy, które „skracają” dłużący się czas oczekiwania.

Normą w pracy o tym charakterze jest też kontakt z kierowcami innych pojazdów ciężarowych oraz wymiana informacji czy udzielanie rad. Nie jest niczym nadzwyczajnym przekazanie sobie w trakcie podróży pomiędzy współpracownikami, nośnika z zawartością treści rozrywkowych, tj. filmów czy zdjęć. Jak już wspomniano powyższej przy wypadku

w podróży służbowej ochrona ubezpieczeniowa obejmuje nie tylko wykonywanie polecanej pracy, lecz w pewnym stopniu również wiele innych czynności wynikających z samego faktu opuszczenia zwykłego środowiska, które to czynności byłyby w normalnych warunkach zaliczone do sfery spraw prywatnych.

W konkluzji, nie można stwierdzić, iż wskutek działania ubezpieczonego doszło do zerwania związku z pracą. Zatrzymanie miało charakter krótkotrwały, służący przekazaniu treści multimedialnych. Zmarły pozostawał w dyspozycji pracodawcy, nie uchylał się od wykonania swoich pracowniczych powinności. Zatrzymanie w tym miejscu na autostradzie miało związek z faktem, że w tym miejscu kierowcy mijali się. Nie chcieli zjeżdżać z trasy, gdyż spieszyli aby dojechać z ładunkiem na czas zgodnie regulami wynikającymi z czasu pracy kierowcy. S. U. ulegając wypadkowi pozostawał w związku funkcjonalnym, miejscowym i czasowym z wykonaniem powierzonych mu zadań.

Odnosząc się do ewentualnego zarzutu zerwania związku z pracą wyniku przejścia przez autostradę to należy wskazać, że Sąd jest świadomy, że nie wolno przechodzić w miejscach niedozwolonych. Jednakże nie można przyjąć, że takie przejście wiąże się ze śmiercią. W tym przypadku S. U. nie został potrącony przez samochód, lecz spadł w przepaść. Nie można także twierdzić, że każde barierki są równoznaczne z tym, że za nimi znajduje się przepaść.

W tym przypadku miejsce było nieoświetlone i każdy z przesłuchanych kierowców przyznał, że nie widać było przepaści, nie od razu było czytelne, że samochód stoi na wiadukcie, bo droga była płaska, znaki drogowe były w języku rumuńskim. S. U. co zostało ustalone jeździł już tą trasą ale trudno uznać za zgodne z doświadczeniem życiowym, że znał każdy jej metr zwłaszcza podczas jazdy nocą. W ocenie sądu były to istotne współprzyczyny zdarzenia wypadkowego.

Ponadto trzeba pamiętać, że w razie śmierci pracownika wskutek zdarzenia wypadkowego świadczenia wypadkowe zawsze przysługują uprawnionym członkom jego rodziny, bez względu na stopień przyczynienia się zmarłego do spowodowania wypadku.

W myśl art. 13. 1 ustawy wypadkowej tj. ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322) członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Odszkodowanie to przysługuje również w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty, który był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego.

2. Członkami rodziny uprawnionymi do odszkodowania są:

1) małżonek, z zastrzeżeniem ust. 3;

2) dzieci własne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione oraz przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej, spełniające w dniu śmierci ubezpieczonego lub rencisty warunki uzyskania renty rodzinnej;

3) rodzice, osoby przysposabiające, macocha oraz ojczym, jeżeli w dniu śmierci ubezpieczonego lub rencisty prowadzili z nim wspólne gospodarstwo domowe lub jeżeli ubezpieczony lub rencista bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania albo jeżeli ustalone zostało wyrokiem lub ugodą sądową prawo do alimentów z jego strony.

Zgodnie z art. 14. 2 ustawy wypadkowej, jeżeli do jednorazowego odszkodowania uprawnieni są równocześnie:

1) małżonek i jedno lub więcej dzieci - odszkodowanie przysługuje w wysokości ustalonej w ust. 1 pkt 1, zwiększonej o 3,5-krotne przeciętne wynagrodzenie, na każde dziecko;

5. Kwotę jednorazowego odszkodowania ustaloną zgodnie z ust. 2 lub 4 dzieli się w równych częściach między uprawnionych.

6. Do ustalania wysokości jednorazowego odszkodowania przepisy art. 12 ust. 5 stosuje się odpowiednio.

8. Kwotę jednorazowego odszkodowania zaokrągla się do pełnych złotych.

9. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego ogłasza w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" wysokość kwot jednorazowych odszkodowań, o których mowa w ust. 1-4 i art. 12.

Kwota jednorazowego odszkodowania ustalona zgodnie z art. 14 ust.2 pkt.1 cyt. ustawy to 70.196 zł +13.649 zł (w dacie wydania decyzji) podzielona w częściach równych między dwoje uprawnionych stanowi kwoty wskazane w wyroku tj. po 41.922,50 zł na każdego z uprawnionych.

Mając powyższe na uwadze należało zmienić decyzję organu rentowego, przyznać prawo do odszkodowania i z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji w pkt. I i II.

E. U. wniosła o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych. (k.2)

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i par. 9 ust.2 Rozporządzenia z 22 października 2015 r. - w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Od powyższego wyroku apelację wniósł organ rentowy reprezentowany przez pełnomocnika procesowego zarzucając wyrokowi Sądu I instancji naruszenie przepisu art. 3 ust. 2 pkt 1 w związku z przepisem art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r.

o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U.

z 2017 r. poz. 1773) przez przyjęcie, że zdarzenie z dnia 13 września 2015 r., wskutek którego śmierć poniósł S. U., miało miejsce w trakcie podróży służbowej,

a w konsekwencji przez przyznanie prawa do jednorazowego odszkodowania członkom rodziny zmarłego, mimo braku ochrony ubezpieczeniowej w sytuacji zerwania związku z pracą i podjęcia czynności bez związku z wykonywaniem powierzonych zadań.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę wyroku oraz oddalenie odwołania.

Ubezpieczona nie ustosunkowała się do apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T..

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja organu rentowego okazała się być niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy przeprowadził staranne postępowanie dowodowe. W oparciu o tak zgromadzony materiał dowodowy poczynił prawidłowe ustalenia. Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Organ rentowy w swojej apelacji nie formułuje zarzutów naruszenia przepisów postępowania, co oznacza, że nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu prawa materialnego.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną dokonanej przez Sąd Rejonowy żądania wnioskodawców i uważa, że sąd meriti nie naruszył przepisu art. 3 ust. 2 pkt 1 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. j.t. z 2017 r. poz. 1773).

Art. 3 ust. 1 cyt. ustawy stanowi, że za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Stosownie zaś do treści art. 3 ust. 2 pkt 1 cyt. ustawy na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu uległ pracownik w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba, że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje

w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań.

Treść art. 3 ust. 2 ustawy wskazuje, że ochrona ubezpieczeniowa pracownika w przypadku odbywania przez pracownika podróży służbowej jest znacznie szersza.

W istocie ochrona ta rozciąga się na okoliczności należące do sfery spraw prywatnych pracownika tj. pozasłużbowych. W ramach bowiem podróży służbowej pracownik jest objęty ochroną ubezpieczeniową nie tylko podczas wykonywanych czynności zleconych mu do wykonania w czasie podróży oraz w czasie drogi do miejsca docelowego i z powrotem do stałego miejsca zamieszkania, lecz przez cały czas pobytu w takiej podróży.

Ochrona ubezpieczeniowa obejmuje więc nie tylko wykonywanie pracy lecz również wiele innych czynności wynikających z faktu opuszczenia miejsca zamieszkania i miejsca pracy. Decydującym przy uznaniu konkretnego zdarzenia za wypadek przy pracy na podstawie art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy jest to czy czynności te nie sprzeciwiały się celowi i zadaniom wymaganym w czasie podróży służbowej.

Takie stanowisko Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy podziela, a nadto wskazuje, że znajduje ono odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Oprócz orzecznictwa przytoczonego przez Sąd Rejonowy można jeszcze wskazać wyrok SN z dnia 22 października 2015 r., II UK 370/14 i powołane w nim wcześniejsze orzecznictwo).

Reasumując tę część rozważań jeszcze raz należy podkreślić, że każdy wypadek pracownika w czasie podróży służbowej podlega ochronie prawnej z art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej za wyjątkiem takich zachowań niedających się pogodzić z celem podróży służbowej to znaczy z potrzebą realizacji powierzonych mu zadań.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż do wypadku nie doszło podczas czynności wykonywanych przez zmarłego podejmowanych w celu realizacji zadań wyznaczonych przez pracodawcę w czasie podróży służbowej. W konsekwencji nie można uznać, że wydane rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego narusza przepis art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej.

Zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że sporne zdarzenie było wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy.

Mąż i ojciec wnioskodawców poniósł śmierć w nocy z 12/13 września 2015 r. w czasie wykonywanej pracy tj. odbywania podróży z miejscowości G. do B.. Zmarły był zatrudniony przez L. K. (2) na podstawie umowy o pracę w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego. W czasie wypadku kierował samochodem ciężarowym marki M. nr rej. (...) wraz z przyczepą marki W. o nr rej. (...). Razem ze zmarłym jechał drugi kierowca K. W. (1). Kierowcy wieźli towar do B. i tam mieli spędzić weekend. Tej samej nocy z B. wracali pracownicy PHU (...). Kierowcy obu samochodów kontaktowali się telefonicznie a zmarły poprosił o przekazanie w czasie mijania pendrive'a z filmami.

Samochody minęły się na autostradzie a zmarły zatrzymał samochód na pasie postojowym w pobliżu miejscowości S. woj. (...) na 14 km na autostradzie (...). Kierujący pojazdem wracający z B. zatrzymał się trochę dalej.

S. U. chciał przejść na drugi pas jezdni po pendrive'a do P. P. L. i spadł w przepaść, gdyż samochody znajdowały się na wiadukcie. Zmarły mąż i ojciec wnioskodawców był kierowcą samochodu ciężarowego wykonujący pracę na terenie kraju i poza granicami kraju.

Rację ma Sąd Rejonowy, że kierowca samochodu ciężarowego wykonuje pracę będąc w podróży służbowej w rozumieniu art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U. z 2012 r. poz. 1155 ze zm.).

Z treści tego przepisu wyraźnie wynika, że za podróż służbową uważa się wykonywanie każdego zadania służbowego wykonywanego na polecenie pracodawcy polegającego na:

a) przewozie drogowym poza miejscowość, o której mowa w pkt 4 a, lub

b) wyjeździe poza miejscowość, o której mowa w pkt 4 lit. a w celu wykonywania przewozu drogowego.

Wbrew stanowisku skarżącego nie można uznać, że zdarzenie z dnia 13 września 2015 r. w wyniku, którego poniósł śmierć mąż i ojciec wnioskodawców nie wystąpiło w czasie podróży służbowej. Zdarzenie to nastąpiło w trakcie odbywania przejazdu z miejscowości G. do B., na autostradzie w woj. (...) w Rumunii. W czasie tym zmarły wykonywał czynności związane z wykonywaniem pracy. Praca kierowcy samochodu ciężarowego jest specyficzna, bardzo uciążliwa, wymagająca oderwania się od życia rodzinnego i przebywania poza nim po kilka dni, czasami do 2 tygodni. Przez ten cały czas kierowca przebywa w podróży służbowej. Przy czym dodatkowo odpowiada za samochód

i ładunek. Czas ten oprócz wykonywania obowiązków pracowniczych wykorzystywany jest i musi być wykorzystany na „odpoczynek”, nocleg i spożywanie posiłków. Przy czym zawsze musi pamiętać o odpowiedzialności za pojazd i ładunek. W związku z tym rzadko kierowcy korzystają z noclegów w motelach czy hotelach, śpią i odpoczywają w kabinach samochodu. Dla urozmaicenia czasu relaksu mogą oglądać filmy korzystając z dostępnych im urządzeń.

Z tego względu zatrzymanie się na autostradzie w celu odebrania elektronicznego nośnika filmów przeznaczonych do oglądania w wolnym czasie miało miejsce w czasie podróży służbowej, w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych.

Takie działania zmarłego w ocenie Sądu Okręgowego mieściły się w sferze życia prywatnego pracownika związanego z celem i warunkami odbywania podróży służbowej, tzn. z realizacją powierzonych pracownikowi zadań.

Nie ulega wątpliwości, że zmarły naruszył zasady poruszania się na drogach, w szczególności na autostradzie, ponieważ zatrzymał się w miejscu do tego nieprzeznaczonym i prawdopodobnie chciał przejść na drugą stronę autostrady. Jednakże jego przyczynienie się do zdarzenia nie ma wpływu na prawo do świadczeń dla członków rodziny.

Pracodawca wydał polecenie zmarłemu wyjazdu do B. z towarem. Powrót miał nastąpić po weekendzie, który miał zmarły spędzić w B.. Zatem zmarły w czasie zatrzymania samochodu i przechodzenia na drugą stronę autostrady nie wykonywał swoich zwykłych czynności służbowych związanych z pracą, jednakże z uwagi na polecenie wyjazdu, czas trwania podróży, czynności te pozostawały w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań i podjęte zostały w interesie pracodawcy. Zmarły pozostawał w dyspozycji pracodawcy, odbywał podróż i nie zerwał związku swego postępowania z celami odbywanej podróży służbowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację organu rentowego oddalił.

SSO Magdalena Chudziak SSO Danuta Jarosz-Czarcińska SSO Danuta Domańska